

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł. dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. - Cena pojedynczego numeru 10 groszy.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA (CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 12 TELEFON 2-5)
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr 12.
Godziny przyjęcia redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 18 tej.
KSIĘGARNIA I SELEP „KUBIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO” II ALEJA 25.

CENY OGŁOSZENI: za pierwszą linijkę ogłoszenia: 25 gr. za każdą następną 15 gr. za ogłoszenia: długo linijkowa 25 gr. każdy dzień wyraz 15 gr. Najniższe ogłoszenie: 100 słów. W numerach specjalnych i specjalnych cenach 25 proc. wyższe. Ogłoszenia: skądś, fantazyjne: 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkotygodniowych - rabat.

Trzy ciężkie bombowce angielskie zestrzelone

Sprawność angielskiej floty zmniejszyła się o 25 procent

Ambasador angielski z Moskwy przybył do Londynu

Londyn, 11 stycznia.
Ambasador angielski w Moskwie — jak o tym donosiliśmy — opuścił swą placówkę, udając się w podróż do Anglii. Wczoraj przybył on do Londynu i niezwłocznie zajął się przygotowaniem posiadanych materiałów do „białej księgi”.

Konferencja państw bałkańskich

Belgrad, 11 stycznia.
Pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Jugosławii rozpoczęła swe obrady konferencja państw bałkańskich.

Pogłoski o Grenlandii

Kopenhaga, 11 stycznia.
Z miarodajnych źródeł duńskich donoszą, że państwo zajęło zdecydowane stanowisko przeciwko pogłoskom, że rząd planuje sprzedażie Grenlandii Stanom Zjednoczonym. A więc urzędowo oświadcza się, że Dania nigdy nie rozważała podobnego planu.

Sekretarz Stanu Dr. Stuckart w Krakowie

Kraków, 11 stycznia.
Z Katowic przybył do Krakowa SS-Brigadeführer Sekretarz Stanu Dr. Stuckart. Po przyjeździe, w towarzystwie wraz z nim przybyłych radców ministrów Hubrera i Schiedermaiera, Dr. Stuckart udał się na zamek celem złożenia wizyty Gubernatorowi Generalnemu Reichsministerowi Drowi Frankowi.
Dr. Stuckart odbył z Gubernatorem Generalnym Dr. Frankiem dwugodzinną rozmowę na temat zagadnień i stosunków Gubernacji Generalnej.

Dr. Conti udał się do Przemysła

Kraków, 11 stycznia.
Reichsgesundheitsführer, S. S. Brigadeführer dr. Conti w dniach między 2 a 4 grudnia ubiegłego roku przebywał w Warszawie i w Krakowie, aby osobiście przekonać się o rozmiarach przygotowań dla powracających Niemców z Wołynia i wydać odpowiednie zarządzenie. W dniu 12 stycznia udał się znów do Krakowa, aby stamtąd jeszcze tego samego dnia udać się do Przemysła i na miejscu zwizytować przeprowadzaną akcję przesiedleniową obywateli pochodzenia niemieckiego.
Oprócz tego należy się spodziewać, że w przyszłym tygodniu przybędzie do Krakowa cały szereg osobistości z ministerstwa zdrowia i opieki społecznej oraz z partii, aby z kierownikiem wydziału zdrowia i ochrony ludności przy General - Gubernacji rozstrzygnąć palące kwestie. Między innymi przybędzie stary zastępca Reichsgesundheitsführer, Reichsamtsleiter, S. A. Brigadeführer dr. Kurt Blome, stary zastępca kierownika związku kas chorych, Reichsamtsleiter S. S. Sturm-bannführer dr. Grothe i Reichsapotheke-führer S. A. Brigadeführer Schmeerer.

Atak na załogę niemiecką odparty Angielskie samoloty zmuszone do odwrotu

Wilhelmshaven, 11 stycznia.
Dziwięk angielskich bombowców typu Bristol-Blenheim w środę usiłowało nadlecieć nad zatokę niemiecką. Celem odparcia ich wystartowały cztery samoloty wartownicze wybrzeży. Angliści nie przyjęli walki, lecz skierowali się do ucieczki. Z póróż ciężkich bombowców angielskich w czasie pościgu trzy maszyny zostały zestrzelone. Niemieckie samoloty nie poniosły żadnych strat.

Angielskie okręty toną bez przerwy Bilans strat brytyjskich wzrasta szybko

Amsterdam, 11 stycznia.
W pobliżu południowego wybrzeża Anglii okręt angielski (10.000 t) najechał na minę o niezwykłej sile wybuchowej i w krótkim czasie po eksplozji zatonął.
Jedną z przyczyn poważnych strat w angielskiej flocie powiększa się o coraz to nowe pozycje.

Troski o przyszłość marynarki angielskiej Budowa okrętu w Kanadzie kosztuje trzy razy więcej

Amsterdam, 11 stycznia.
W fachowym piśmie „Fair Play” ukazał się artykuł, który omawia stosunki panujące wśród właścicieli okrętów oraz niezadowolone szerokie masy z powodu nowych zarządzeń rządu angielskiego.
Po czterech miesiącach wojny, właściciele okrętów zostali zmuszeni zatroszczyć się o swą przyszłość, a deklaracje komunikowane im przez rząd brytyjski, dalekie są od tego, by przynieść jakie pocieszenie. Jest to szczególny wypadek dla towarzystw okrętowych. Gdy weźmie się np. zarekwirowane przez rząd okręty, to nie wiadomo, jaką cenę za nie rząd wystawi lub jakiej wysokości odszkodowanie przeczaczy rząd dla posiadaczy okrętów, ponieważ okręty w czasie działań wojennych mogłyby ulec zatopieniu. Rząd angielski zamówił również kilka nowych okrętów i oczekuje, że przedstawiciele towarzystw okrętowych odkupią je, gdy zostaną wykończzone.
Dzięki zastosowaniu systemu konwojowania — donosi dalej dziennik — podczas wojny podróże będą trwały o 50 procent dłużej niż w czasie pokoju, przez co sprawność floty zmniejszyła się o 25 procent.

Do zmniejszenia się sprawności przy-

czynia się również szczupłość terenów morskich oraz opłaty za fracht, które wyznaczają neutralni posiadacze okrętów. Wyznaczają oni niebywale wysokie sumy tak, jak i przed 20 laty. Neutralne towarzystwa okrętowe znajdują się w takiej sytuacji, że mogą konkurować z angielskimi właścicielami we wszystkich częściach świata. Rząd brytyjski neutralnym właścicielom okrętów płaci co chce, jednak nie znaczy to, że flota angielska otrzymuje jakieś poparcie. Rząd Anglii przewiduje dalej, zamówienie nowych okrętów w Kanadzie. Będą one kosztowały dwa do trzech razy tyle, co wybudowane w dokach Wielkiej Brytanii. Mimo olbrzymiego zapotrzebowania Anglii na okręty rząd brytyjski wydaje prywatnym towarzystwom możliwe asygnować, by mogły rozpocząć budowę okrętów. Czasopiśmió zwraca, że jednak będą olbrzymie trudności w dostawie tych okrętów.

Artykuł kończy się lakoniczną uwagą, że naturalnie nie należy oczekiwać, by każdy urzędnik angielski w przeciągu krótkiego czasu stał się zdolnym armatorem(!).

U. S. A. najsilniejsze mocarstwo morskie w świecie?

Waszyngton, 11 stycznia.
Jak donoszą z wojskowych kół Stanów Zjednoczonych przez Roosevelta wyznaczony budżet dla wojska na przyszły rok podatkowy wynoszący 12 milionów dolarów użyty będzie przede wszystkim na budowę olbrzymiego lotniska wojskowego w Anchorage (Alaska). Oprócz tego Dutch Harbor na Aleutach, wyspach nie należących do Alaski ma być rozbudowany do rozmiarów wielkiej bazy dla floty. Na Kodiaku i w Sitka obecnie budują się olbrzymie lotniska. Naczelne dowództwo armii Alaski chce zamienić w najsilniej umocnioną i uzbrojoną strefę w świecie.

„Associated Press” donosi, że Roosevelt zaaprobował nowe wyposażenie floty. Prezydentowi floty wydała się, że wyposażenie militarne U. S. A. jest lepsze niż 5 lat temu wstecz, jak również flota jest podwójnie silniejsza niż brytyjska i tak silna jak japońska. Po raz drugi w ciągu czterdziestu lat wojna daje sposobność Stanom Zjednoczonym objąć hegemonię, władztwo nad morzem. Tym razem jednak flota U. S. A. sposobności nie pomina.

Ponad 1 m. grube lody na Wiśle

Warszawa, 11 stycznia.
Według ostatnich komunikatów Urzędu Komunikacji Rzecznej, stwierdzono, że grubość pokrywy lodowej na Wiśle wynosi 1,26 m. W ostatnich dwóch dniach lód przybrał o dalsze 4 cm. Podczas bardzo ostrych zim; tego rodzaju grubość lodów na Wiśle należała do rzadkości.



PRZED STARTEM DO WALKI Z NIEPRZYJACIELEM. Samolot niszczycielski Messerschmitt typ Me 110 — o których wczoraj obszernie pisaliśmy — przed nowym startem szykuje się do walki z Anglią. W tym dwumotorowym aparacie niszczycielskim wbudowane są dwie armaty, strzelające z piasty trzyskrzydłowego śmigła.

Niezadowolone z lorda Beaverbrook

New York, 11 stycznia.

Artykuł lorda Beaverbrooka ukazał się w niedzielę w jego londyńskim dzienniku „Daily Express”. Przyznosi on całkiem nową tezę, że Anglia podczas wojny światowej zaciągała w U. S. A. w spokojnym oczekiwaniu długi i że Stany Zjednoczone nie żądają żadnych spłat.

Jego oświadczenia, które natychmiast roztrząbił bezpłatnie agenci po całym Nowym Jorku wywołały w całym Stanach Zjednoczonych głębokie wrażenie, ponieważ Stany Zjednoczone popisywały się jak Shylock, którego wierzycielstwo były odpowiedzialne za braki stanu złota jak i również za wyposażenie handlowe.

Również i zwolennik Roosevelta i mówca senatu związkowego Bankhead uznał za stosowne, ostro twierdzenie to odrzucić. Sympatyzuje on tylko z takimi, którzy w obecnej wojnie nie znajdują się w orbicie zainteresowań Beaverbrooka, który dla swej sprawy przypisuje winę Ameryce, winę, która dotyczy całego świata.

Senator republiki Nye oświadczył, że nie należy dziwić się angielskiemu postępowaniu w dawnych czasach i że i tym razem Amerykanie za głupstwo sprzedadzą się. Taka jest już stała polityka brytyjska, skoro potrzebuje pomocy od U. S. A. i utrzymania władztwa światowego na morzu.

Senator Lundeen szczególnie podkreśla twierdzenie, że Ameryka nigdy nie sformułowała konkretnych propozycji Anglii, by ta ostatnia spłaciła 5,5 miliarda dolarów długu. Powtarzała tylko częstą starą propozycję, by Wielka Brytania kolonie swe w zachodniej strefie wpływów przelała na konto Stanów Zjednoczonych jako częściową spłatę długu. Anglia natomiast jest wypłacalna, ponieważ pięć razy tyle, jak U. S. A. przybywa jej złota, którego 4 i pół raza ma więcej. Posiada ona również monopolie niklu i gumy. Jeśli chodzi o kolonie po drugiej stronie Atlantyku, to tęsknią one za dniem, kiedy kontynent ten nie będzie angielski. Przyszły czas, kiedy Stany Zjednoczone będą miały prezydenta o uderzeniu Jacksona, który opierając się na prawach ochrony amerykańskiej, swego czasu wypędził Hiszpanów, tak samo wypędzi się stąd staro-anglików.

Jedną z najostrejszych not opublikował general Hugh Johnson w prasie

O ustąpieniu Belishy

Amsterdam, 11 stycznia.

Zydowski minister wojny Hore Belisha w ub. wtorek był przyjęty przez króla, tym samym pieczętując swoje ustąpienie. Opozycja silnie rozczarowała się, że Chamberlain w swej przemowie nie zwrócił uwagi na powody, prowadzące do ustąpienia Hore Belishy. Młeczenie Chamberlaina w izbie gmin żywo komentują. Jak donosi parlamentarny zastępca „Timesa”, Hore Belisha przed zwolnieniem nie wydał deklaracji o swym ustąpieniu, aby Chamberlain możliwie natychmiast odpowiedział. Kierownicy opozycji Atlee i Greenwood, którzy z powodu przeobrażenia się gabinetu zameldowali się u Chamberlaina, mają być przyjęci w ciągu bieżącego tygodnia przez premiera Chamberlaina.

Poznanie samego siebie

Amsterdam, 11 stycznia.

Angielski minister dla gospodarki wojennej Gross w rozmowie z politycznym przedstawicielem „Manchester Guardian” podkreślił, że dotychczasowe wyniki angielskiej władz kontrolnych „widziane ze stanowiska blokady nie mają decydującego znaczenia”. Kontrola towarów przemycanych oświadczył musi ustawicznie walczyć z trudnościami i nie może być przerwana.

Korespondent zaindugował ministra, jakie wyniki dały próby podjęte przez placówki angielskie by uniemożliwić Niemcom zaopatrywanie się w surowce w państwach, do których mają dostęp ładami. Na to odpowiedział Gross, że jego ministerstwo zajęło się rozwiązaniem tej kwestii zaraz po wybuchu wojny. Ta gospodarcza gałąź prowadzenia wojny ma olbrzymie znaczenie, jednak należy zdać sobie sprawę, że Niemcy na tym terenie zrobili wielki skok i wyprzedzili Wielką Brytanię.

Scrippes Howard p. t. „Do sumy szkód, dodać należy sztyderstwo”. Bardzo zdumiona Ameryka dowiaduje się dziś od Beaverbrooka, że Ameryka a nie Anglia odpowiedzialna jest za niezapłacenie długów wojennych Wielkiej Brytanii. Odkrycie powyższe przyszło w czasie, kiedy rząd Anglii ignoruje protesty Ameryki, narusza ich prawa na pełnym morzu, rekrutuje i cenzuruje pocztę amerykańską, zatrzymuje okręty, narusza prawo neutralności, blokuje niemiecki eksport do Stanów oraz wprowadza papierowy system okrętów, który komunikację morską U. S. A. poddaje pod kontrolę Anglii.

Następnie jest to zupełnie nieznane, co twierdzi Beaverbrook, mianowicie, że prezydent general Pershing i osmiu

dygnitarzy Kongresu Anglię utrzymywali w wierze, że długi wojenne będą skreślone i że pożyczkę wstawi się do niezapłaconych kwot i w końcowym rachunku wystawiona będzie jako suma przeznaczona dla żołnierzy. Johnson zanika artykuł: „obecnie jest szczególnie niekorzystny moment by na nowo odgrzewać teorię Shylocka. Anglia tak długo redukowała swój dług, jak tylko udawało się jej wyciągnąć na to pieniądze z Niemiec. Beaverbrook jest oszukającym zrzędcą”.

Lord Beaverbrook nie dawniej jak w październiku przebywał w Stanach Zjednoczonych, prawdopodobnie, by wnieść propozycję skreślenia długów, wysondować sytuację i następnie uzyskać przyjęcie nowych kredytów.

Przed zmianą gabinetu w Tokio

Abe w nietasce! Książę Konoye ma wrócić

Tokio, 11 stycznia.

Jak donoszą, dotąd 276 posłów parlamentu podpisało decyzję grupy opozycyjnej, z ogólnej liczby 466. Opozycja żąda ustąpienia premiera Abe.

Prasa japońska zajmuje się w dalszym ciągu kwestią możliwej zmiany gabinetu. Coraz częściej słyszy się nazwisko byłego premiera Konoye. Prasa zwraca uwagę, że książę Konoye już dwa lata temu wstecz był gorącym zwolennikiem popierania nowego rządu chińskiego pod przewodnictwem Wangschingweia i wierzył, że ten nowo ukończony rząd politykę Chin pchnie na lepsze, skuteczniejsze tory międzynarodowe. Jak dalej donoszą, armia japońska w Chinach oprze się o twardy rząd, aby przeprowadzić

„przyszłą zmianę polityki Chin”. Obok Konoye wymieniani są jako kandydaci na członków rządu general Ugaki i były minister finansów Ikada.

Cała prasa Japonii zwraca uwagę na znaczenie wczorajszej decyzji gabinetowej, ponieważ rząd faktycznie przystąpił obecnie oficjalnie do stworzenia nowego rządu w Chinach. Równocześnie szczególnie podkreśla się, że armia Japonii wraz z ścisłą współpracą z centralnym urzędem dla Chin będzie sprawowała w dalszym ciągu decydującą rolę w rozwiązaniu i przeprowadzeniu konfliktu chińskiego. Dlatego należy tak zorganizować armie, by silnie i stanowczo przeprowadziła decydujący punkt zwrotny w polityce japońsko-chińskiej.

Cień Wielkiej Brytanii nad północą

Prasa norweska ostrzega przed machinacjami Anglii

Oslo, 11 stycznia.

Narodowe pismo norweskie „Fritt Folk” zajmuje się w olbrzymim artykule p. t. „Cień Anglii nad północą” agitacją zachodnich mocarstw w Skandynawii, oraz usiłowaniami Anglii, by północ Europy stała się miejscem wypadków dla ataków problemu fińskiego-rosyjskiego.

Między innymi dziennik pisze: „Rozwój sytuacji w Norwegii, podobnie jak zresztą i w państwach północnych wywołał psychozę na korzyść mocarstw zachodnich. Związek narodów po wystąpieniu Rosji Sowieckiej opanowały dwie demokracje prowadzące wojnę i powołały go na nowo wraz z nakazami i zakazami, np. z sankcjami, prawem przemarszu, stanowaniem pozycji dla floty lądowej i powietrznej. Owoce niebezpie-

cznej polityki państw związkowych Norwegii zaczynają dojrzeć. Albowiem w tym samym stopniu zagrożeni są kierownicy grup narodowych jak i inne grupy mocarstwowe. Fala artykułów aktywistycznych, w których angielska i francuska prasa prowadzi akcję wojenną państw nordyckich przeciwko Rosji Sowieckiej, powinna niektórym otworzyć oczy. Tylko ludzie, którzy myślą o interesach innych narodów, mogą rozbrojone Norwegii rozkazywać, by rozpoczęła wojnę. Ta równoczesna propaganda obydwóch mocarstw zachodnich ma szczególny interes w tym, by północ uczynić widownią wojny. Niemcy znowu usiłują ograniczyć rozmiar wojny. W na swój interes leży strzec praw neutralności i trzymać się zdalek od wojny”.

Czterdzieści tysięcy Irlandczyków

ma służyć w wojsku angielskim

Amsterdam, 11 stycznia.

Między rządem Irlandii i Anglii znowu doszło do poważnego napięcia w rozwiązaniu zasadniczej kwestii. Nowe nieporozumienie odnosi się do problemu czy przebywający w Anglii Irlandczycy podlegają brytyjskiemu obowiązkowi służby wojskowej. Angielskie władze wojskowe nie chcą pominąć okazji wcielenia 40.000 Irlandczyków, ponieważ według poglądów Anglii podpadają oni pod proklamację króla, która powołuje pod broń wszystkie roczniki od roku 21 aż do 28.

Premier de Valera zaprotęstował przeciwko powyższej decyzji, wychodząc z założenia, że obywateli Irlandii nie podlega żadnym obowiązkom służby wojskowej.

Wobec argumentu wysuniętego przez de Valerę, „Daily Express” zażądał, by wszystkich Irlandczyków, którzy pracują w Anglii wobec podobnych okoliczności zmusić do opuszczenia państwa. Londyn opiera się jeszcze oprócz tego na konstytucji narodowościowej dla obywateli, według której Irlandczycy urodzeni poza Irlandią, posiadają przynależność państwową angielską. Czy tego rodzaju prawa są ważne, też należy w to wątpić, ponieważ wydano je w r.

1922, a więc w czasie, kiedy Irlandia nie była wolnym państwem.

Bomby na policję specjalną

Dublin, 11 stycznia. W poniedziałek wieczorem w Londynie w pobliżu głównej kwatery policji specjalnej, powołanej przeciwko ruchowi irlandzkiemu, w części północno-wschodniej Irlandii rzucono bomby. W budynku znajdowało się 12 policjantów, gdy bomba eksplodowała. Żadna jednak ze znajdujących się osób w budynku nie została porażona.

Czyżby pełnomocnictwa dla Churchilla?

Kopenhaga, 11 stycznia. Prasa duńska donosi z Paryża, że w stołicy Francji krąży pogłoski według których angielski minister marynarki Churchill miałby objąć stanowisko szefa całej siły zbrojnej Anglii, oraz miałby pieczę nad metodami obrony. Pogłoski te zaczynają od wożnych w ministerstwach, a kończą na panu W. C. przede wszystkim opierają się na wizycie inspekcyjnej Churchilla na angielskim froncie we Francji.

Poszukuje się nowej areny wojny

Bruksela, 11 stycznia.

Włodzimierz d'Ormesson żąda w „Figaro” zerwania dyplomatycznych stosunków z Rosją Sowiecką. Francia wypowiedziała się w Genewie za wykluczeniem Rosji ze Związku Ligi Narodów. Zerwanie stosunków dyplomatycznych musi natychmiast nastąpić. Należy wrzeszczę skończyć z „dwuznacznikami”, które przynoszą z sobą poważne nieprzyjemności a żadnych zysków. Ambasada rosyjska w Paryżu musi zostać zamknięta.

Lizbona, 11 stycznia.

Francuski dziennikarz Gerard Fleury, korespondent „Le Ssir” rozmawiając z przedstawicielem prasy portugalskiej oświadczył: „Nie wierzę by wojna rozstrzygnęła się na terytorium Francji. Należy szukać innych terytoriów. Nie będą zdumiony jeśli Anglia i Francia wypowiedzą wojnę Rosji Sowieckiej. Punktem wyjściowym w tym celu może być Murmansk, lub później granice Iranu lub Indyi. Byłby to dobry początek”.

Rozgraniczenie sfer interesów japońsko-rosyjskich

Amsterdam, 11 stycznia.

Z widoczną niechęcią śledzi Londyn likwidację sporów granicznych między Związkiem Sowieckim a Japonią. Prawdopodobnie obrano taktykę pomniejszania wartości tymczasowej umowy granicznej, obecnie jednak „Times” w doniesieniu z Tokio przyznaje, że doszło do porozumienia w kwestii wszystkich dotychczas spornych spraw granicznych.

Jak głosi wydany w Tokio komunikat Japonia uznaje pierwszeństwo interesów Związku Sowieckiego w Mongolii Zewnętrznej, Sowieci natomiast respektują ze swej strony interesy Japonii w Mandżukuo. Osiągnięto całkowite porozumienie co do ostatecznego ustalenia granicy na przestrzeni 5.000 km.

„Times”, dając wreszcie za wygrana, pisze, że japońskie ministerstwo spraw zagranicznych napewno nie wydało takiego komunikatu, gdyby nie osiągnięto istotnego porozumienia.

Małe państwa opuszczają Genewę

Kopenhaga, 11 stycznia.

Artykuł wstępny gazety duńskiej „National Tidende” omawia postawę i stanowisko państw neutralnych wobec wielkich, o światowym znaczeniu, wydarzeń politycznych, przeciwko wystąpieniu małych mocarstw ze Związku Ligi Narodów w Genewie.

Dziennik między innymi pisze: „Wschód w czasach minionych i do raz ostatni podczas posiedzenia grudniowego Ligi ma olbrzymią wartość, tak, że dziś instytut genewski jest jeszcze tylko fragmentem, w którym cały szereg epizodów wykazało swą bezsensowność. Wreszcie przeszedł czas do namysłu, czy nie lepiej i mądrzej byłoby dla państw europejskich, by wycofać swój udział z Ligi genewskiej”.

Czerwonoskórzy bronią... kultury

Londyn, 11 stycznia.

Zagrożona rzekomo kultura i cywilizacja europejska, o którą Anglia zawsze, jak święcie zapewnia, walczy, ma być obecnie uratowana przy pomocy... Indian. Dumny Albion nie przebiega zbytnio w narodach, które mają umierać na polach bitew za londyńskich plutokratów. Nie jest też więc niespodzianką, że radio londyńskie z triumfem obwieszcza, iż wśród wojsk kanadyjskich, które obecnie przybyły do Anglii, znajduje się również pewna ilość czerwonoskórzych.

Mr. Eden nie omieszkał z okazji przybycia tych wojsk posiłkowych stwierdzić, że kanadyjczycy wraz z czerwonoskórzymi chwycili za broń, aby „obronić stary świat przed groźną mroźną tyranją”.

Słowo „tyrania” w ustach ministra odpowiedzialnego za rządy (i uciek) w brytyjskich posiadłościach zamorskich z jednej strony a Indianie mający „ratować kulturę europejską” z drugiej strony — cóż za groteska! Właśnie Anglia od dawna celowała w narzucaniu swej woli innym narodom, które ujarzmiła drogą przemocy i gwałtu.

UCIEKĄCA z bankrutów wziętych WŁADCÓW

JAK ZGINĘŁO Państwo Polskie skutkiem zdrady Anglii

(9) Reportaż Rudolfa Stache

Uciekającemu rządowi zagrażało niebezpieczeństwo z dwóch stron. Z oddali dochodził gromot wystrzałów armatnich zbliżającej się armii niemieckiej. Samochody rządowe zbroczyły na polne drogi. Celem ich podróży były Zaleszczyki, miejscowość położona tuż nad granicą. Miejscowość ta miała być przystankiem dla ludzi, którzy zdradzili swój naród, dążąc do zrealizowania swych ambitywnych, władczych planów.

Zrzadzenie losu prowadziło Rydza-Smigłego i Józefa Becka drogami, które były im dobrze znane. Uplywało właśnie dwadzieścia jeden lat od czasu, kiedy obydwa ci ludzie podążali tą samą drogą, na której obecnie zagrażały im wojska niemieckie i zbuntowani chłopcy. Późną jesienią 1918 r., jechali oni tą samą drogą, ale w odwrotnym kierunku, w podobnych, ale jakżeż różnych od obecnych warunków. Jechali do Polski, aby tam spróbować szczęścia.

Zwykła, hazardowa gra polityków. W r. 1932 opublikował Józef Beck w „Gazecie Polskiej” artykuł, w którym opisywał ów „stracony dzień” i przyjazd swój do Polski przez Małopolskę Wschodnią.

Artykuł ten ku ironii losu, mógł stanowić opis ucieczki jesiennej r. 1939.

W artykule tym znajdowały się następujące ustępy:
„Zwolna wylaniają się z mej pamięci owe zimne dni, wietrzyste, zasypane śniegiem, wylania się tor kolejowy, zda się bez końca, stacyjki zatłoczone, położone wzdłuż linii kolejowej prowadzącej przez Ukrainę, wylaniają się helmy stalowe niemieckich posterunków, które trzeba było omijać...”

Smigły siedział na Ukrainie. Wszędzie brak było ludzi zdolnych do objęcia wyższej komendy, połączenia były przerwane, musiało się stać coś złego, choć nie można się było dowiedzieć nic konkretnego. Poznaliśmy jednak, że nadszła decydująca chwila.

Ktoś polecił mi pojechać do Odessy i zabrać wszystko, co tylko dało się zgromadzić.

jakiegoś poczciwego „sympatyka”. „Stamtąd powróciłem do kraju. Jechaliśmy, ale bez wątplenia nie jest to właściwe określenie. Trzeba było jechać na tendrach lub na dachach. Musiało się zeszkakiwać, po to tylko, aby za chwilę drapać się z powrotem w górę i znowu za chwilę zeszkakiwać. Nędzną resztkę bagażu straciliśmy już po jednym dniu takiej podróży. Dokumentów nie mieliśmy już oddawna. Pozostaly nam jedynie dwa dokumenty: browning i zaoszczędzone ruble, którymi zaopatrzone nas na drogę.

Było przeraźliwie zimno. Dobrze jeszcze, jeśli udało się wcisnąć do wypełnionego tłumem ludzi wnętrza wagonu. Jakiś oficer, który nas zauważył, miał wielką ochotę „na wszelki wypadek” zamknąć nas w areszcie. Nie było w tym nic dziwnego, jeśli się zważy w co byliśmy podówczas ubrani. Ja np. nosiłem wysokie buty, zielone, cywilne ubranie, jeżdżiście, cyklistowskie i czarne płaszcz wieczorowy z jedwabnymi klapiami, który podarowała mi jakaś współczująca dusza”.

To wszystko pisał Józef Beck, dawniej minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w dn. 11 listopada 1932 r. w ramach swoich „Wspomnień”, opublikowanych przez „Gazetę Polską”. Ubrany w nędzne ubranie, głodując i marznąc, w towarzystwie awanturników, którzy nie mieli nic do stracenia a wszystko do zdobycia, gdyby się im udało zdobyć w Warszawie wpływy wowe stanowisko. Jechali w r. 1918 osobnicy w rodzaju Smigłego - Rydza i Becka z Rumunii do Polski. Powyższy opis jest dokumentarnym dowodem wypadków.

Beckowi powiodło się w Polsce. Smigły zdobył potężną władzę. Dotarli oni do celu, wpadły im w ręce bogactwa i przez wiele lat żażywali przyjemności władzy, która kiedyś wydawała się im tak godną pożądaną.

Siła Niemiec a słabość Anglii

Głos „Manchester Guardian”

Amsterdam, 11 stycznia. „Manchester Guardian” w związku z mianowaniem Generalfeldmarszałka Goeringa najwyższym kierownikiem niemieckiej gospodarki wojennej dodaje kilka komentarzy.

Nominacja Goeringa jest odpowiedzią na twierdzenia słabych, nie wierzących ludzi zagranicą i w Anglii, gdzie Niemcy znaleźli się w nielase. Byłoby to głupota niedocenić niemieckiej gospodarki wojennej. Państwo niemieckie ma tylko jeden cel przed oczyma, mianowicie: zwycięstwo.

Surowa organizacja generała - feldmarszałka nie zabrania rozrywek. Jest o wiele lepiej, gdy Niemcy wiedzą jakie ofiary muszą ponieść dla wojny. Coraz częściej rzucane pytanie, jak

A teraz ci sami ludzie, podążali z powrotem do Rumunii tą samą drogą. Mięło w międzyczasie dwadzieścia jeden lat. Wówczas przybył jako głodujący piraci polityczni, dzisiaj opuszczali kraj, wywożąc skarb państwa, miliony w złoście.

Polityczna przegrada opłaciła się. A lud, który im kiedyś zawierzył, pozostawał w kraju wyzyskany i opuszczony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Start do lotu do Berlina

Komunikacja Berlin - Moskwa

Moskwa, 11 stycznia. W poniedziałek o godzinie 10-iej według czasu moskiewskiego wystartował do lotu do Berlina pierwszy samolot rosyjski. Jest to 21-osobowa maszyna o 5-osobowej załodze. Trasa lotu biegnie przez Mińsk - Białystok - Królewiec - Gdańsk.

Przedstawiciel Lufthansy oświadczył członkowi Tass'a, że komunikacja Moskwa

Z miasta i okolicy

Powrotna fala mrozów

Po kilkudniowych silnych mrozach nastąpiło znaczne ocieplenie i optymistycznie nastroszeni przepowiadacze pogody obwieszczyli koniec ostrej zimy. Tymczasem mroź chwylił ponownie i od trzech dni temperatura, przez słoneczny zresztą pogodzie wóród dnia, spadła bardzo poważnie.

Dziś we wczesnych godzinach rannych termometr wskazywał 28 stopni Celsjusza poniżej zera. Dokuczliwe zimno potęgaje bardziej jeszcze wiatr, zacinający chwila mi z północno-wschodu.

Kradzieże

— Kusiak Zofia, ul. Limanowskiego 110 — skradziono z komórki 2 kury i siennik. Jako podejrzany o tą kradzież

— Berlin na wielkie widoki rozwoju. Świadczenia, jakie już wczesniej poczynił lotnicy na tej trasie, stanowią rąkojka całkowitego osiągnięcia wyników.

Nowe plany zbrojeniów U. S. A.

Waszyngton, 11 stycznia. Według oświadczenia prezydenta Roosevelta, amerykańska flota wojen, w ciągu najbliższych 5 lat będzie podważnej rozbudowie, zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym.

Z obelżonych stali się oblegającymi

Madryt, 11 stycznia. Berliński przedstawiciel gazety madyryckiej „Informaciones” przeciwdziałania uregulowane w Niemczech stosunki żywnościowe, zamieszaniu, jakie panuje na obszarze Anglii. Podczas gdy Berlin, pisze gazeta między innymi — stosuje od czterech miesięcy te same racje żywnościowe, a nawet zwiększył je, to w Anglii obserwuje się coraz to większe ograniczenia. Wygodzenie Niemiec staje się tylko utopią. Z obelżonych stali się Niemcy oblegającymi.

Program oszczędnościowy ministra spraw gospodarczych Funka, nakreślony w jego przemowie w Salzburgu zrobił wielkie wrażenie na sprawodawcy dziennika hiszpańskiego. Zwraca uwagę, że przewidziany przez rząd niemiecki program daje duże korzyści dla narodu i wszystkim Niemcom daje zapewnienie, że pod koniec wojny będą mogli rozporządzać zaoszczędzonymi dobrami.

został zatrzymany Gajewski Józef, Perla 19.

- Pijatowi Kazimierzowi, Piaskowa 28 — skradziono z komórki 2 kozy.
- Muskiewiczowi Pawłowi, ul. Okrzei 39 — skradziono z komórki 1 kozę.
- Pośpieszyńskiej Helenie, (Senatorska 14) — skradziono 13 złotych z mieszkania. Sprawcy przybyli do niej i podali się za tajną policję przeprowadzając równocześnie rewizję, przy czym skradli te pieniądze.

Przywłaszczenia

- Szesland Zenobia, (ul. Łokietka 50) zameldowała o przywłaszczeniu przez Mercik Marię, (ul. Dąbrowskiego 21) — urządzenia domowego, ubrania, bielizny i innych drobiazgów, pozostawionych u niej na przechowanie.

Ostrzeliwali Irlandię przez pomyłkę...

Amsterdam, 11 stycznia. Godną uwagi sprawność wykazał okręt angielskiej marynarki wojennej, który rego nazwy nie wymieniając z powodu niemiłych okoliczności towarzyszących incydentowi.

W północno - irlandzkim mieście Bangor spadły przed kilkoma dniami, ku nie wypowiedzianemu przerażeniu ludności, cztery granaty, wyrzucając znaczne szkody w budynkach, lecz nie pociągając za sobą ofiar w ludziach.

Dochodzenia wykazały, że granaty wyrzucone zostały przez angielski okręt wojenny, który na Morzu Irlandzkim odbywał ćwiczenia w strzelaniu i którego artylerzyści pomylili się „tylko” o 180 stopni, co do kierunku.



Spędziłem kilka dni na Odessie. Mieszkałem gdzieś w dzielnicy fabrycznej u

AMTLICHE BEKANTMACHUNG

Sämtliche pensionsberechtigten Postbeamten und Postbeamtinnen werden aufgefordert, sofort eine beglaubigte Abschrift ihres Pensions- bzw. Witwengeldbescheides an den Distriktpostleiter Radom zu übersenden.

Falls diese Pensions- bzw. Witwengeldbescheide schon der Finanzkasse vorgelegt sind, sind sie von dort zurückzugeben und an obige Adresse einzusenden.

In Zukunft wollen sich alle pensionsberechtigten Postbeamten und Postbeamtinnen in Pensionsangelegenheiten direkt an den Distriktpostleiter Radom wenden.

Tschenschow, den 10. Januar 1940.

Der Stadtkommissar
L. V. KADNER

OGŁOSZENIE URZĘDOWE

Wzywa się wszystkich uprawnionych do pobierania emerytalnych świadczeń pocztowych i wdowy po urzędnikach pocztowych do natychmiastowego nadeślenia Kierownikowi Pocztowemu Okręgu w Radomiu uwierzytelnionych odpisów, orzeczeń emerytalnych oraz orzeczeń emerytalnych wdów.

W wypadku, gdyby te orzeczenia przedłożone były w Kasa Wypłat, należy je stamtąd wycofać i przedać pod podanym wyżej adresem.

W przyszłości wzywa uprawnieni do pobierania emerytalnych świadczeń oraz wdowy po urzędnikach pocztowych w sprawach, dotyczących emerytalności, winni zwracać się wprost do Kierownika Pocztowego Okręgu w Radomiu.

Częstochowa, dnia 10 stycznia 1940 roku.

Komisarz Miasta
W. z KADNER

Zmierzch fałszywego romantyzmu Afryki

Nauka odsłania tajemnice czarnego ładu

„Liczba ludności Afryki wzrasta, wierzyna mnoży się, ale romantyzm za-
niera” — oświadczył znany badacz Af-
ryki mjr. Hans Schomburgk, przybyw-
szy do Wiednia na premierę swego filmu
„Puszcza zamiera”. Aparat fotogra-
ficzny wydarł tajemnice czarnemu ła-
dowi, czyniąc je dostępnymi dla każdego.
Pod kołami samochodu olbrzymie prze-
strzenie afrykańskie skurczyły się. Dziś
filmy naukowe kładą kres fałszywemu
romantyzmowi Afryki.

Najbardziej fałszywe wyobrażenia po-
kutują w świecie chyba na temat obry-
mich węzów. „Ubiłem już ponad 50 py-
tonów” — opowiada Schomburgk z u-
śmiechem, w którym nie widać żadnego
wspomnienia jakiegos niebezpieczeń-
stwa. Są zupełnie niewinni stworze-
nia. Pyton nie napada na człowieka,
gdyż brak mu do tego tak często opie-
wanej legendarnej sily. Jest nawet ra-
czej bezbronny, gdy leży na równej zie-
mi i nie ma o co zaprzeć ogona. Ale na-
wet gdy ogon znajdzie oparcie nie jest
pyton niebezpieczny. Trzeba go tylko
dusić, a wówczas z braku powietrza wy-
puszcza swą zdobycz.

Największy nonsens w tym wzglę-
dzie przyniósł zabroniony później film
„Sprawdź ją żywa”. Przedsiębiorcy
kierownicy zdjęć ukazali straszliwe sce-
ny walk zwierzęcych, jakie nie zdarza-
ją się wogóle w naturze. Schomburgk o-
powiada, jak filmuje się walkę tygrysa
z panterą w miejscu, które przed tym
wyłożono płytami stalowymi. Przez pły-
ty przechodzi prąd elektryczny, który
zmusza szalejącego z bólu tygrysa do za-
atakowania pantery. Innemu tygrysowi
wyłamyano do walki z wężem kły i po-
bocinano pazury.

Również walki z udziałem lwów są
przeważnie fałszowane. Na jednym z fi-
lmów widzimy atak króla pustyni na mu-
rzyna. Lew wstał na tylnie łapy a przed-
nie położył na ramionach „nieszczęśli-
wego”. W rzeczywistości tylko treso-
wany lew stał na tylnych łapach. W
puszczy atakuje skacząc na swą ofiarę.
Król pustyni osadza się najpierw pazu-
rami w ziemi i potężnym sussem rzuca
się na zdobycz.

Pierwszą podróż do Afryki odbył
Hans Schomburgk w 1898 r. Dzielwiec
razy wracał po długich wędrówkach
przez ostepy leśne i stępy. Kiedyś napot-
kał lwicę, która dla ochrony swych dzie-
ci chciała zaatakować samochód. Przy-
czaila się gotowa do skoku. W tym jed-
nak momencie Schomburgk dodał gazu
samochód zwiększył raptownie szyb-
kość, spóźniony skok lwicy nie osiągnął
celu.

Największy respekt mają wszyscy ba-
dacz Afryki przed słońcem. Na fotogra-
fil, czy filmach widzimy przeważnie
zwierzęta oswojone, słoń bowiem od-
czeka się charakterem zaczepnym. Ale
przede wszystkim jest nieobliczalny. Je-
śli go np. przestraszy jakiś szmer, nie-
powstrzymanie rusza naprzód i tratuje
wszystko, co znajdzie się na jego dro-

dze. „Krótko po mojej ostatniej podróży
po Afryce spotkał taki los pewnego An-
glika” — dodaje Schomburgk.

Także bawół jest zwierzęciem bardzo
niebezpiecznym. Dziś występuje on zno-
wu w większych stadach, tak, że wyzna-
czono nawet premie za jego odstrzał. —
Gdy Schomburgk w 1898 r. po raz pier-
wszy przybył do Afryki, bawół był nie-
mal na wymarciu. Przyczyną była strą-

zliwa zaraza bydłęca, która srożyła się
w Afryce. Niektóre rzeki były przepel-
nione padliną zwierząt. Zarazie położy-
ła kres przede wszystkim medycyna nie-
miecka. Za badaczami poszli lekarze.
Ich największym triumfem było zwalce-
nie epidemii śpiączki. Kilka zastrzyków
chroni dziś czarnych przed śmiercią. U-
ratowało to również ludy afrykańskie
przed wymarciem.

Co godzinę trzęsienie ziemi

Największa ilość ofiar w Chinach w 1920 roku

Groźne w następstwach trzęsienie
ziemi w Turcji świadczy o potęgę ut-
ajonych podziemnych sił zawsze żywych i
powodując olbrzymie katastrofy, w któ-
rych giną często dziesiątki tysięcy ludzi.
Przypomina nam ono, że żyjemy na
cienkiej, powoli stygnącej skorupie
ziemskiej, wpływającej na rozszerzonej
masie jądra ziemi, posiadającego tem-
peraturę wielu tysięcy stopni. Powolne
ozębienie się skorupy ziemskiej wy-
tworzyło w skalistych masach wnętrza zie-
mi potężne napięcia, które wyrównują
się przez wydławania. Następstwem
tych wydławowań są wstrząsy ziemi, do-
chodzące aż na powierzchnię naszego
głobu.

Uczni obliczyli, że mniej więcej co
godzinę następują wstrząsy ziemi. Zie-
mia drży nieustannie. Trzęsienie ziemi,
powodujące uszkodzenie domów, wy-
darzają się co tydzień; każdy rok przyni-
osi katastrofę ze zniszczeniami wielkimi,
lub wręcz olbrzymimi. Wstrząsy, podczas
których ziemia zapada się, są stosunko-
wo rzadkie i słabe. Przyczyną ich są pu-
ste przestrzenie podziemne. Częstsze są
trzęsienia ziemi wulkaniczna. Podczas

nich wyzwalają się z pod ziemi z ogro-
mną siłą gazy.

Jedno z największych trzęsień ziemi
nawiedziło Lizbonę w 1755 r. przy czym
wstrząsy objęły jedną trzynastą pow-
ierzchni kuli ziemskiej. W 1908 r.
zburzona została Messyna; zginęło
100.000 ludzi. Największą ilość ofiar, bo
180.000 zabitych, pociągnęło za sobą
trzęsienie ziemi w północno-zachodnich
Chinach w 1920 r.

Nauka stwierdziła, iż powierzchnię
ziemi podzielić można na obszary, na
których trzęsienia ziemi są bardzo rzad-
kie i takie, gdzie wydarzają się często.

Wielkie tereny są w ogóle wolne od
wstrząsów, w innych trzęsienia ziemi są
częstsze i groźne w następstwach. Kulę
ziemską opasują dwa wielkie kręgi
wstrząsów, a mianowicie: strefa śród-
ziemnomorska i pacyficzna. Pierwsza
sięga od Morza Śródziemnego przez ar-
chipelag wysp wschodnio-indyjskich i
wyspy położone na północ od Australii
aż do amerykańskiego morza śródziem-
nego. Druga strefa ciągnie się wokół O-
ceanu Spokojnego.



AMERYKA PRZEZYWA BOŻE NARO-
DZENIE WSRÓD NIEMIECKICH FORTYFIKACYJ.
Rozgłosza National Broad-
casting Corporation w Nowym Yorku na-
dała raport z niemieckiego obojdu Bo-
żego Narodzenia na froncie zachodnim. —
Sprawozdawca mr. Jordan rozmawia z
żołnierzem niemieckim z załogi fortyfika-
cyjnej. W ręce Amerykanin trzyma mikro-
fon i opowiada rodakom o swych wraże-
niach.

Rzeź kur

Szczepność pozywienia dla kur daje się
odeczuć najwięcej w Yorkshire, „York
shire Post” z dnia 5 stycznia donosi, że sy-
tuacja stała się bardzo poważna, tak że
hodowcy kur, ze względu na brak pozywie-
nia — musieli całe masy kur wybić.
Jeden z hodowców kur, z którym rozma-
wiał przedstawiciel tego dziennika, o-
świadczył, że został zmuszony zabić 1750
młodych kur. Dziennik oświadcza, że wszę-
dzie w całym kraju hodowcy, ze względu
na brak paszy dla kur, musieli urządzić
rzeź młodych kur, jeszcze nieniosących
jaj. Należy się spodziewać, że latem od-
czuwają się będzie w Anglii brak kur nie-
nych oraz jaj.

Znów trzęsienie ziemi w Turcji

W Ankarze i innych miastach Turcji
wydarzyły się znów trzęsienia ziemi. O
wysokości strat w ludziach i stratach
materiałnych nie nadeszły dotychczas
żadne wiadomości. Obserwatoria Szwaj-
carski i Belgii zanotowały poważne
wstrząsy.

Osiem lat uczy się tancerka malajska

Tancerki malajskie z Bali sławne są na
całym świecie. Odwieczna sztuka ich tań-
ca jest tak porównawca, że pewna Amery-
kanka ostrzegala niedawno swę rodzacki
przed odbywaniem podróży poślubnych do
Bali. Jest to może przesadna obawa, dzieł
częsta z Bali bowiem słyną nie tylko z u-
miejętności tańca ale i z obyczajności.
Sztuka zresztą zajmuje im tyle czasu, że
nie wiele go pozostaje na inne sprawy.
Nauka tańca zaczyna się już w czwar-
tym roku życia. Nacisk kładzie się przy
tym nie na kroki i ruchy ciała, ale prawie
wyłącznie na ruchy rąk, które są tak sub-
telne i skomplikowane, że Europejka ni-
gdy ich się nauczyć nie może. Tancerka
z Bali opanowuje je po 8 latach nauki. Po-
zostaje jej jeszcze 5 lat forsownego tre-
ningu, dla osiągnięcia wymaganego po-
ziomu.

Kalectwo jako źródło dochodu

W całej Afryce Północnej żebractwo,
doskonale zorganizowane, uprawiane jest
systematycznie, jako źródło dochodu. Ze-
braicy każdej miejscowości zarządźnie
strzegą swęgo „stanu posiadania” i tępa
nepowolanych, którzy mogliby uszczuplić
ich „zarobki”. Przy badaniu pochodzenia
żebraków oraz ich kalectwo okazało się, że
w większości wypadków są to oszuści, ze-
brający na miłosierdziu łatwowiernych
bliźnich.
Napotymano np. żebraków, których śle-
pota wywołana była umyślnie, w celu bu-
dzenia litości. Z punktu interesów kalec-
tów było dla nich pozycją jedynie docho-
dową.

Maladorzy z ministerstwa lotnictwa Anglii

Kto się ukrywa za plecami tego gremium

Sir Kingsley Wood, brytyjski mini-
ster lotnictwa, jest osobistością, będącą
przedmiotem sporów i krytyki w angi-
elskiej opinii publicznej. Interesujące i za-
sadniczego znaczenia jest stwierdzenie
związków między odpowiedzialnymi lo-
ndyńskimi politykami wojennymi a finan-
siera żydowska, czyli wyraźnie, kto ukry-
wa się za plecami angielskiego ministra
lotnictwa.

Najściślejzym współpracownikiem sir
Kingsley Wooda jest jego stały podsekre-
tars stanu dla lotnictwa — sir Donald
Banks, który z małego urzędnika poczo-
wego doszedł do stanowiska generalnego
dyrektora kasy oszczędności.

Możliwe, że Banks posiada wysokie k-
walifikacje w zakresie kas oszczędności; na
sekretarza stanu lotnictwa nadaje się chy-
ba dlatego tylko, że jest absolutnym la-
kiem w tej dziedzinie. Jego przyjaźń z ży-
dem Simonem Marksem, dyrektorem
firmy Marks & Spencer, członkiem rady
nadzorczej trzech angielskich fabryk sa-
molotów i prezesem federacji syjonistycz-
nej, ma bardzo realne podstawy, a Marks

bez wątpienia robi na niej nie najgorsze
interesy.

Pomocniczym dyrektorem rachunkow-
ści w angielskim ministerstwie lotnictwa
jest żyd P. Cohen, którego krewny L.
Cohen usadził się znowu w firmie Spen-
cer & Marks.

Wśród czterech angielskich marszałków
lotnictwa znajduje się sir John Salmon
który związany jest najściślej z żydowski-
mi milionerami Lionelem Rotschildem
Williamem Goschenem i lordem Mel-
chettem (alias Mondem).

W końcu do klikii tej należy żyd sir Is-
idore Salmon, który jako prezes żydow-
skiej firmy Lyons & Co, zdanem Hore-
Belisha, najlepiej odpowiada, aby mu po-
wierzyć zaopatrywanie wszystkich jedno-
stek wojsk angielskich.

A więc również w angielskim minister-
stwie lotnictwa żydostwo posiada w swym
ręku wszystkie nici, aby na zbrojeniach i
na wojnie, zaincenszowanej przez jego
marionetki w londyńskich ministerstwach,
zarabiał olbrzymie sumy.

Z DROGI USUNIĘTE ZOSTAŁY MINY. Pionier niemiecki ostro-
żnie rozgrzebuje ziemię, ażeby wydobyc umieszczoną tam minę
(zdjęcie u dołu). Wyjęta mina usunięta została ze swęgo miejsca
i droga jest już bezpieczna (zdjęcie na lewo).

